

Sygn. akt I.Ca 470/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2016r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie S O :	Alicja Wiśniewska, Elżbieta Iwona Cembrowicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. B.**

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Olecku z dnia 11 sierpnia 2016r. sygn. akt I C 274/16

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że: powództwo oddala.
2. Zasądza od powódki W. B. na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwotę 7700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 7200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski SSO Alicja Wiśniewska

Sygn. akt: I. Ca. 470/16

UZASADNIENIE

Powódka W. B. wystąpiła przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. z pozwem, nadanym w urzędzie pocztowym dnia 16 czerwca 2016 r., o zapłatę kwoty 20.000,00 zł wraz z odsetkami od dnia 28 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci nagłego zerwania więzi rodzinnych w związku ze śmiercią jej brata - M. J. (1), która nastąpiła w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 28 maja 2004 r. Dodatkowo domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazał, iż z uwagi na okoliczności wypadku wskazanego w pozwie i brak jakichkolwiek informacji o osobie sprawcy, byłby on zobowiązany do naprawienia szkody spowodowanej tym zdarzeniem. Postępowanie przygotowawcze odnośnie wypadku z dnia 28 maja 2004 roku zostało umorzone, z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Powódka swoje roszczenie zgłosiła dopiero w 2013 roku, nie wykazując przy tym, aby w/w zdarzenie stanowiło zbrodnię lub występki, co pociągałoby za sobą konieczność przyjęcia 20-to letniego terminu przedawnienia roszczenia.

Jednocześnie pozwany wskazał, iż brak jest podstaw do wypłaty powódce jakiegokolwiek świadczenia, albowiem bezpośrednią przyczyną śmierci brata powódki było jego oczywiście niewłaściwe zachowanie. Ponadto powódka nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących o pogorszeniu stanu jej zdrowia czy korzystania z pomocy specjalistów po śmierci brata.

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 274/16 Sąd Rejonowy w Olecku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 508,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powódka i M. J. (1) byli rodzeństwem.

Dnia 28 maja 2004 roku M. J. (1) poniósł śmierć. Został przejechany przez niezidentyfikowany samochód. Organy ścigania w toku czynności przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym dotyczącym w/w zdarzenia ustaliły, iż M. J. (1) w chwili śmierci miał 2,4 promila alkoholu we krwi. Leżał na ulicy (...) w G. w porze nocnej, około godziny 23:30. Kierujący pojazdem, który go przejechał, z uwagi na okoliczności zdarzenia nie był w stanie uniknąć kontaktu z leżącym M. J. (1) nawet przy zachowaniu należytej ostrożności, to jest w szczególności bacznej obserwacji drogi i poruszania się z dopuszczalną w tym miejscu prędkością.

Postępowanie przygotowawcze w w/w sprawie umorzono postanowieniem z dnia 6 września 2004 roku albowiem czyn, którego dotyczyło postępowanie nie zawierał znamion czynu zabronionego. Akta w/w postępowania Prokuratura Rejonowa w Olecku sygn. akt 2 Ds. 379/04, z uwagi na upływ czasu archiwizacji, zniszczono.

Powódka miała bardzo dobry kontakt ze swoim bratem M. J. (1). Byli ze sobą bardzo zżyci. Powódka nie posiada innego rodzeństwa. M. J. (1) był młodszy od powódki o ponad 6 lat. W 2004 roku powódka była już zamężna. Wraz z mężem i swoim synkiem zamieszkali w sąsiedniej miejscowości. Po wyprowadzce powódki z domu rodzinnego M. J. (1) niemal codziennie ją odwiedzał, częstokroć nawet i u niej nocował. Cały czas utrzymywali ze sobą kontakt. Syn powódki choruje na wodogłowie. Brat powódki pomagał jej w opiece nad dzieckiem. Powódka jeszcze podczas zamieszkiwania u rodziców, jak i później, chętnie pomagała bratu w nauce.

Po uzyskaniu informacji o śmierci brata, co miało miejsce około 4 rano dnia 29 maja 2004 roku, powódka początkowo nie mogła uwierzyć w tą wiadomość. Rowerem udała się do rodziców płacząc całą drogę. Była rozbita i roztrzęsiona. Z uwagi na zakres obrażeń jakie odniósł M. J. (1) nie pokazano powódce jego twarzy. Powódka była przekonana, że jest to ciało innej osoby. Cały czas miała żal do sprawcy, że uciekł z miejsca zdarzenia, a do Policji, że nie szukała sprawcy wystarczająco intensywnie. Powódka nie korzystała po śmierci brata z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Zażywała ziołowe leki na uspokojenie, do czasu aż powzięła informację, że jest w ciąży. Niedługo po śmierci M. J. (1) powódka wraz z mężem i dzieckiem przeprowadziła się do swoich rodziców. Po urodzeniu dziecka – H., powódka pozostała w domu i się nim opiekuje. Syn powódki wymaga stałej opieki i powódka zdaje sobie sprawę z tego, że nie będzie on nigdy samodzielnie funkcjonować.

Powódka posiada w mieszkaniu liczne fotografie zmarłego M. J. (1). Na przywołanie wspomnień o nim reaguje płaczem. Czasami ma wrażenie, że brat wróci do domu. Aktualnie przywołując wspomnienia o zmarłym bracie

również płacze, miejsca z nim związane wciąż przywołują bolesne wspomnienia. Powódka często odwiedza grób brata i kultywuje pamięć o nim.

Pismem datowanym 23 października 2013 roku powódka wystąpiła do (...) Spółki Akcyjnej w W. o wypłatę zadośćuczynienia za śmierć brata w kwocie 70.000,00 zł. W/w pismo nadano dnia 4 listopada 2014 roku. Po przekazaniu przez (...) pisma powódki pozwanemu, ten ostatni pismem z dnia 9 grudnia 2014 roku poinformował pełnomocnika powódki, iż odmawia zaspokojenia roszczeń powódki z uwagi na przedawnienie roszczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że roszczenie powódki znajduje swoje podstawy w treści art. 448 k.c. w powiązaniu z art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W ocenie Sądu I instancji roszczenie to zasługiwało na uwzględnienie, niemniej jednak nie w rozmiarze wskazanym w pozwie.

Odnosząc się do art. 23 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że przepis ten nie przewiduje zamkniętego katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, a jedynie wymienia je przykładowo. Dobra osobiste stanowią zaś wartości niematerialne, łączące się ściśle z jednostką ludzką. Zdaniem tego Sądu, spowodowanie śmierci człowieka wskutek czynu niedozwolonego należy zaś wyklądać w kontekście naruszenia dóbr osobistych osób bliskich zmarłego, wywołującego krzywdę, stanowiącego przesłankę roszczenia o zadośćuczynienie. Bezprawne działania osób, które doprowadzają do utraty życia człowieka, naruszają nie tylko dobra osobiste bezpośrednio poszkodowanego (ofiary wypadku), ale również dobra osobiste członków jego rodziny.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie istnieją też okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku. Nie można jednocześnie utożsamiać braku podstaw do pociągnięcia sprawcy zdarzenia z dnia 28 maja 2004 roku do odpowiedzialności karnej z brakiem czynu niedozwolonego będącego przyczyną wyrządzenia szkody.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie można też przypisać M. J. (1) wyłącznej odpowiedzialności za swoją śmierć. Wprawdzie zmarły w chwili śmierci był nietrzeźwy, jednak najprawdopodobniej na skutek zamroczenia alkoholem w bardzo dużej ilości, nie był do końca władny kontrolować swojego zachowania. Młody wiek i zachowania M. J. (2) poprzedzające zdarzenie z dnia 28 maja 2004 r. wskazuje, iż mógł nie do końca zdawać sobie sprawę z konsekwencji własnych działań pod wpływem znacznego spożycia alkoholu. Pozwany nie zgłosił przy tym żadnych wniosków dowodowych, które uprawniałyby Sąd do postawienia tezy, iż wyłącznie M. J. (2) ponosi odpowiedzialność za swoją śmierć.

Wszystkie te okoliczności – zdaniem Sądu Rejonowego – wskazują, że istnieją podstawy do uznania, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 28 maja 2004 roku.

Przywołując treść art. 442 § 1 i 2 k.c. oraz art. 442¹ k.c. Sąd Rejonowy podzielił zarzut pozwanego, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu. W tym zakresie Sąd Rejonowy wyjaśnił, że roszczenie powódki wynika z czynu niedozwolonego. Nie sposób też przyjąć, iż w okolicznościach sprawy można mówić o przestępstwie popełnionym przez sprawcę szkody. Przyjąć zatem należy, iż powódka mogła dowiedzieć się o tym, iż to pozwany jest zobowiązany do naprawienia szkody po umorzeniu postępowania karnego, z uwagi na niewykrycie sprawcy oraz brak znamion czynu niedozwolonego. Z uwagi zaś na datę umorzenia postępowania karnego (wrzesień 2004 roku) do przedawnienia roszczenia powódki zastosowanie znajduje przepis art. 442¹ k.c. Jednak zarzut przedawnienia Sąd Rejonowy uznał za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a co za tym idzie za takie, które nie może uzyskać ochrony prawnej.

W tym zakresie wyjaśnił, że pozwany w zakresie, w jakim ustawa zobowiązuje go do naprawienia szkód nie działa z urzędu. Powódka zgłosiła swoje żądanie bynajmniej nie z chęci wzbogacenia się na śmierci brata, a kierowała się w tym zakresie potrzebą wynagrodzenia poczucia krzywdy związanej z niesatysfakcjonującym wyjaśnieniem okoliczności śmierci brata, co też potęgowało przez lata odczuwaną przez nią krzywdę. Postawa powódki wskazuje, iż zadośćuczynienie finansowe nie było w jej przypadku priorytetem, albowiem wraz z mężem i chorym dzieckiem przeprowadziła się do swoich rodziców, chcąc ich wspierać i im pomóc w tym trudnym czasie. Jednocześnie powódka cały czas sprawowała

opiekę nad chorym dzieckiem, zdając sobie sprawę, że dziecko to nigdy nie będzie w stanie samodzielnie funkcjonować w społeczeństwie w przypadku utraty rodziców czy dziadków. Wszystko powyższe spychało na dalszy plan własne potrzeby, w tym związane z dochodzeniem swoich praw do finansowego zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy uwzględnił również szczególną rolę w systemie ubezpieczeń obowiązkowych jaką sprawuje pozwany. Cały ów system ma chronić ofiary zdarzeń drogowych, w szczególności poprzez zapewnienie pełnej rekompensaty szkody tak majątkowej, jak i niemajątkowej. Odmowa spełnienia świadczenia z powołaniem się na przepisy o przedawnieniu roszczeń w tych szczególnych okolicznościach sprawy pozostaje w sprzeczności z celem utworzenia (...), a uwzględnienie tego zarzutu powodowałoby utwierdzenie powódki w poczuciu krzywdy z powodu straty brata i odmowy zadośćuczynienia jej krzywdzie w jakiegokolwiek formie. Taki stan, w ocenie Sądu Rejonowego, nie zasługuje na akceptację i ochronę prawną.

Odnosząc się do meritum sprawy, Sąd Rejonowy wskazał, że wskutek zdarzenia z dnia 28 maja 2004 roku zostały naruszone dobra osobiste powódki w postaci zerwania więzi rodzinnych z jej bratem M. J. (1). Wskazywane przez powódkę pozostałe dwa dobra naruszone przez sprawcę wypadku w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i prawo do uzyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie, są w ocenie Sądu Rejonowego, elementem dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych powódki ze zmarłym bratem, przynajmniej co do prawa do życia w pełnej rodzinie. Odpowiedzialność za spowodowanie tego zdarzenia ponosi nieustalony sprawca. Pozwany w kontekście brzmienia art. 98 § 1 ust 1 u.u.o. zobowiązany jest więc, co do zasady, do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki.

Zdaniem Sądu Rejonowego, wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za śmierć M. J. (1) w świetle art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. winna kształtować się na poziomie 20.000,00 zł, jednak uwzględniając jego przyczynienie się do powstania zdarzenia z dnia 28 maja 2004 r. w 50%, uznał, że żądanie powódki winno ostać się na poziomie kwoty 10.000,00 zł. Zdaniem tego Sądu, M. J. (1) jako osoba młoda, zdrowa i posiadająca wystarczające rozeznanie co do ewentualnych konsekwencji upośledzenia funkcji organizmu na skutek nadużycia alkoholu, winien był liczyć się z tym, iż nie będzie w stanie prawidłowo reagować na bodźce zewnętrzne. Nie sposób jednak zakładać, aby godził się z ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami aż do tego stopnia, jakie stały się jego udziałem ostatecznie.

Ponadto Sąd Rejonowy zważył, że powódka w chwili śmierci brata wyprowadziła się już z domu rodzinnego. Pomimo tego więź z bratem była podtrzymywana i w istocie nie ma żadnych podstaw do uznania, aby założenie przez nią własnej rodziny w jakikolwiek sposób przełożyło się na osłabienie relacji jej z M. J. (1). Wydarzenie w postaci śmierci brata istotnie zmieniło jej dotychczasowe życie. Musiała ona wraz ze swoją rodziną przeprowadzić się do swoich rodziców, albowiem ci nie byli w stanie poradzić sobie sami ze stratą syna. Powódka oprócz problemów własnych z chorym dzieckiem musiała poświęcić swój własny czas, zmienić plany życiowe kosztem własnej rodziny (męża i dziecka) oraz pomóc rodzicom borykającym się ze stratą jednego z dzieci. Powódka do dziś przeżywa tragiczne wydarzenie, ustawicznie powracając do wspomnień o zmarłym bracie. Odwiedza jego grób, powraca myślami do wspólnie spędzonych chwil, a przywołanie wspomnień wiąże się z poczuciem smutku, żalu i płaczem, którego i dziś nie jest w stanie powstrzymać. Nie można również przyjmować, iż upływ ponad 12 lat od chwili zdarzenia będącego podstawą odpowiedzialności pozwanego pozwoliło na złagodzenie krzywdy doznanej wskutek powyższego przez powódkę. Zdaniem Sądu Rejonowego, relacje powódki ze zmarłym bratem, wbrew stanowisku pozwanego, nosiły cechy szczególności i wyjątkowości. Powódka i jej brat byli dla siebie osobami szczególnie bliskimi, a więź ta bynajmniej nie osłabła na skutek założenia przez powódkę własnej rodziny. Wzajemne zaufanie potwierdza również pozostawianie syna powódki pod opieką brata. Zakres łączących powódkę z bratem relacji obrazuje również żaloba, udzielająca się powódce, a przejawiająca się płaczem czy obecnością myślami w innych miejscach. Nie bez znaczenia dla skutków wypadku w tym zakresie pozostaje również fakt, iż sprawca wypadku nie został odnaleziony. Śmierć M. J. (1) właśnie pod kołami samochodu nie była zaś w sprawie kwestią sporną. Śmierć w/w wyeliminowała z grona najbliższych powódce osób, niezwykle dla niej ważną, obecną w jej życiu niemal każdego dnia, komunikatywną, pomocną, radosną. Krzywdę, jaka stała się udziałem powódki, w związku z tym ocenić należy jako znaczną.

Krzywdą ta niewątpliwie istnieje do dziś, niemniej jednak jej rozmiary początkowo o znacznym nasileniu z biegiem czasu zelżały wypierane przez inne codzienne problemy. W ocenie Sądu Rejonowego, odmiennie niż wskazywał pozwany, upływ czasu od śmierci brata powódki nie może być traktowany jako wpływający w sposób zasadniczy na odczuwanie przez nią w związanej z tym krzywdy. O ile słuszność ma pozwany, iż zadośćuczynienie stanowić ma

złagodzenie krzywdy i pomoc w przystosowaniu się do nowej rzeczywistości, to nie można przyjmować, iż przeżycie już określonych tragicznych doznań, częściowe oswojenie się z tym faktem skutkuje ograniczeniem wysokości zadośćuczynienia. Krzywda ta stała się bowiem już udziałem powódki i jest jej udziałem również dziś, jedynie z przyczyn naturalnych w mniejszym rozmiarze niż wcześniej.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie powódki na poziomie 10.000,00 zł.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie z art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt I i II wniósł pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W., zarzucając naruszenie prawa procesowego i materialnego mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że powódka należycie udowodniła swoje roszczenie, podczas gdy materiał dowodowy zaoferowany przez stronę powodową nie wykazał, że bezpośrednia przyczyna zdarzenia była inna, niż rażąco niewłaściwe zachowanie się M. J. (1), jak również, że więzi pomiędzy powódką a zmarłym bratem były szczególnie silne i jego śmierć naruszyła dobra osobiste powódki,

2) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, w szczególności poprzez pominięcie twierdzeń strony pozwanej i okoliczności, w jakich doszło do zdarzenia, w którym śmierć poniósł M. J. (1) w kontekście spowodowania bezpośredniego zagrożenia sła swojego życia przez samego poszkodowanego,

3) art. 442 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r.) w zw. z art. 5 k.c. i art. 442¹ § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym po dniu 10 sierpnia 2007 r.) przez nieprawidłowe uznanie, że zarzut przedawnienia podniesiony w toku postępowania przez pozwanego należało uznać za skuteczny, mimo że był sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powódka W. B. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona w całości.

W sprawie bezspornym jest, że pozwany, wobec braku wykrycia sprawcy wypadku z dnia 28 maja 2004 r., zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli jest podmiotem odpowiedzialnym w stosunku do powódki za skutki tego wypadku. Przedmiotu sporu nie stanowił również fakt, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu. Kwestią sporną jest natomiast, czy skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego i nadużycie tego prawa.

Odmawiając uznania zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia za nadużycie prawa w świetle kryteriów przewidzianych w art. 5 k.c., Sąd Rejonowy za zasadniczą przyczynę takiej oceny uznał, iż powódka zgłosiła swoje żądanie nie z chęci wzbogacenia się na śmierci brata, a kierowała się w tym zakresie potrzebą wynagrodzenia poczucia krzywdy związanej z niesatysfakcjonującym wyjaśnieniem okoliczności jego śmierci, co też potęgowało przez lata

odczuwaną przez nią krzywdę. Zdaniem Sądu Rejonowego, zadośćuczynienie nie było dla powódki priorytetem, albowiem wraz z mężem i chorym dzieckiem przeprowadziła się do swoich rodziców, chcąc ich wspierać i im pomóc w trudnym czasie. Jednocześnie powódka cały czas sprawowała opiekę nad chorym dzieckiem, zdając sobie sprawę, że dziecko to nigdy nie będzie w stanie samodzielnie funkcjonować w społeczeństwie w przypadku utraty rodziców czy dziadków. W ocenie Sądu Rejonowego, wszystko powyższe spychało na dalszy plan własne potrzeby, w tym związane z dochodzeniem swoich praw do finansowego zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy uwzględnił również szczególną rolę w systemie ubezpieczeń obowiązkowych jaką sprawuje pozwany. Zdaniem tegoż Sądu, odmowa spełnienia świadczenia z powołaniem się na przepisy o przedawnieniu roszczeń pozostaje w sprzeczności z celem utworzenia Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, a uwzględnienie tego zarzutu powodowałoby utwierdzenie powódki w poczuciu krzywdy z powodu straty brata i odmowy zadośćuczynienia jej krzywdzie w jakiegokolwiek formie. Taki stan, w ocenie Sądu Rejonowego, nie zasługuje na akceptację i ochronę prawną.

W ocenie Sądu Okręgowego, wyżej zaprezentowane rozważania Sądu Rejonowego nie przemawiają za tym, aby roszczenie powódki wymagało udzielenia jej ochrony prawnej na podstawie przepisów art. 23,24 i 448 k.c.

Podkreślić należy, że przepisy zawierające klauzule generalne służą przede wszystkim zapewnieniu zgodności norm prawnych i opartych na tych normach rozstrzygnięć indywidualnych z obowiązującymi w społeczeństwie normami pozaprawnymi, zwłaszcza moralnymi.

Przepis art. 5 k.c. jest najważniejszym z przepisów zawierających klauzule generalne. Stanowi on, że treść (granice) wszystkich uprawnień materialnego prawa cywilnego określają nie tylko normy prawne tworzące poszczególne uprawnienia, ale także zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa. Taki jest sens zawartego w przepisie sformułowania, iż działanie lub zaniechanie formalnie zgodne z treścią prawa podmiotowego, lecz sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie podlega ochronie. Takie działanie czy zaniechanie nazywa się tradycyjnie nadużyciem prawa. Należy zatem rozważyć, czy podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia narusza te zasady.

Wskazać bowiem należy, iż kolidują wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązywać przy pomocy klauzuli zawartej w art. 5 k.c. Korzystanie z prawa podmiotowego jest bowiem ograniczone między innymi zasadami współżycia społecznego. Ujęte w tym przepisie klauzule społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa i zasad współżycia społecznego należy traktować jako normy społeczne ogólne, odnoszące się do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony prawnej. Z istnienia domniemania, iż korzystający z prawa podmiotowego postępuje zgodnie z zasadami współżycia społecznego, wynika, że ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniający ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi. Jak to bowiem wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 grudnia 1965 r. w sprawie III CR 278/65 (OSNCP 7-8/66, poz.130 LEX nr 372) „domniemanie przemawia za tym, że ten kto, korzysta ze swego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może to domniemanie obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania, jako nadużycia prawa, nie zasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego”. Zastosowanie tego rozwiązania może zatem wchodzić w grę między innymi wówczas, gdy w zachowaniu pozwanego zachodzą elementy, które uznać należy za naganne. Wskazać zatem należy, iż o nadużyciu prawa można mówić wyłącznie wówczas, gdy zachowanie się osoby uprawnionej może być oceniane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można podzielić oceny Sądu I instancji, iż w niniejszej sprawie powódka zdołała wykazać, że strona pozwana powołując się na upływ przedawnienia narusza jakiegokolwiek zasady współżycia społecznego. Zauważyć bowiem należy, że strona pozwana w żaden sposób nie ograniczała powódce dochodzenia jej praw. W ocenie Sądu Okręgowego, fakt, że powódka opiekowała się na co dzień niepełnosprawnym synem nie może

być usprawiedliwieniem, dla którego zwlekała z roszczeniem odszkodowawczym. Należy przy tym zauważyć, że zły stan emocjonalny rodziców powódki - według twierdzeń powódki - do których przeprowadziła się po śmierci brata, nie wpłynął na zaniechanie uzyskania należnego im odszkodowania. Brak jest też podstaw do przyjęcia, aby po śmierci brata, powódka była ograniczona jakimikolwiek okolicznościami natury nadzwyczajnej w dochodzeniu swoich praw (np. pogorszenie stanu zdrowia, długotrwały pobyt w szpitalu, itp.). Od zdarzenia do daty wniesienia pozwu upłynęło prawie 12 lat. Tak długiego opóźnienia nie sposób uzasadnić obowiązkami domowymi. Powódka nie wykazała, że wcześniej, przed upływem terminu przedawnienia nie mogła zainicjować postępowania likwidacyjnego, np. wspólnie z rodzicami lub wnieść sprawy do sądu. Nie wykazała też, aby przed upływem terminu przedawnienia pozwany odmówił jej przyznania odszkodowania. Nie doznała więc od tego czasu żadnej wyjątkowej przeszkody uniemożliwiającej jej ubieganie się o przyznanie należnego odszkodowania. Nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia może mieć miejsce w wyjątkowych, rzadkich i rażących okolicznościach, których Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie dostrzega.

W świetle powyższych rozważań, brak jest podstaw do przyjęcia, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia może być w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). W świetle ugruntowanej linii orzecznictwa, zarzut nadużycia prawa podmiotowego może być bowiem uwzględniony jedynie w wyjątkowych wypadkach, a takie w niniejszej sprawie nie zachodzą.

W świetle przedstawionych okoliczności zarzuty apelacji okazały się uzasadnione, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania obu instancji postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Powódka, która przegrała niniejszą sprawę, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinna zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania pierwszoinstancyjnego i odwoławczego, na które składają się opłata sądowa od apelacji w kwocie 500,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w łącznej wysokości 7.200,00 zł, określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 2 pkt 5 oraz § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski SSO Alicja Wiśniewska